

# Andrzej Ellmann, Żółte jeziora

Idę miastem w dół,  
Mijam ludzi tłum,  
Szukam swoich wielkich szans.  
Chwytam w lot każdą chwilę,  
Lecz to jest wszystko nie to...  
Idę miastem w dół,  
Mijam ślady dróg,  
Czekam na swój dobry czas.  
Sekund bieg w myślach mylę,  
Lecz to jest wszystko nie to...  
Stary dom,  
Krzywy płot,  
Jezior żółte dno,  
Liści splot,  
Nieba skłon -  
- Czy to właśnie to?  
Smutek woła mnie,  
Nie wie, czego chce,  
Zmienia w ciszę wielkie sny.  
Budzę się w środku nocy,  
Bo to jest wszystko nie to...  
I znów miastem w dół,  
Obcy pól na pól,  
Jakby ktoś mi cofnął film.  
Świateł blask bije w oczy,  
Lecz to jest wszystko nie to...  
Stary dom,  
Krzywy płot,  
Jezior żółte dno,  
Liści splot,  
Nieba skłon -  
- Czy to właśnie to?